CENA 20 gr.

Rok I. Tarnów, dnia 11. maja 1928 r. Nr. 5.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 2
Godziny przyjęć od 4 do 5 popołudniu.

PRENUMERATA:

Miesięcznie zł.	0·90
Kwartalnie	2·70
Półrocźnie	5·40
Rocznie	10·80

Prenumerata za miejscowa o 10 procent drożej.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200.—
1/2 strony	zł. 100.—
1/4 "	zł. 60.—
1/8 "	zł. 30.—
1/16 "	zł. 15.—
1/32 "	zł. 8.—

Przed tekstem 100 % drożej. Drobne za słowo 30 gr.

O co walczymy?

Tylko wielki geniusz Herzl potrafił z góry przewidzieć i ocenić olbrzymie znaczenie, jakie mieć może dla Żydostwa kahał i dlatego głosił on już na odbytym jeszcze w roku 1898 kongresie sjonistycznym zasadę, że sjoniści dążyć winni do zdobycia kahałów.

Mówiąc o zdobyciu kahałów miał Herzl na myśli wyswobodzenie ich z rąk i wpływów sfer reakcyjno-asymilatorskich i przemianę na prawdziwie demokratyczne „Gminy żydowskie.

My zaś zwykli śmiertelnicy, bez względu na nasze przekonania polityczne, widzimy dopiero dzisiaj ten wielki wpływ, jaki kahał wywrzeć może na rozwój życia żydowskiego i stąd ten straszny bój, jaki w ostatnich czasach toczą ze sobą w ulicy żydowskiej stronnictwa o zdobycie hegemonji w Gminie żydowskiej.

Zaznaczyć jednak musimy, że odmienne są cele, które poszczególne stronnictwa zrealizować chcą w Gminie żyd., oraz że odmienne są też i drogi, któremi dane stronnictwa te swe cele przeprowadzić pragną.

Panowie ze sfer reakcyjno - asymilatorskich, ci dawni włodarze Izby kahalnej walczą o kahał jedynie i wyłącznie tylko dla swych prywatnych i osobistych celów.

Przy pomocy kahału pragną oni dorobić się majątku, uzyskać różnego rodzaju koncesje i godności osobiste, nie bacząc wcale na to, czy to lub owe ich postępowanie odpowiada poczuciu i godności narodu żydowskiego i czy pozostaje ono w harmonji z dążeniami i interesami społeczeństwa żydowskiego, które chcą reprezentować.

Dążeniem panów z tych sfer jest, by kahały przez jak najdłuższy czas utrzymać na całkiem niskim poziomie i by nie wzbudzić w społeczeństwie żydowskiem żadnych potrzeb narodowo — kulturalnych.

Wiedzą oni bowiem bardzo dobrze o tem, że im mniejsze uświadomienie ludności żydowskiej tem łatwiej i korzystniej —naturalnie dla nich—sprzedać tę ludność żydowską przy lada nadarzającej się sposobności.

Stąd to pochodzi, że panowie ci usiłują wmówić w społeczeństwo żydowskie — ostatnimi czasy na szczęście bezskutecznie — że kahał to instytucja o charakterze czysto religijnym, że wobec tego nie powinien i nie może on zajmować się zagadnieniami kulturalno-społecznemi.

W przeciwieństwie do panów ze sfer reakcyjno-asymilarskich walczą sjoniści, a pod ich przewodnictwem także i wszystkie stronnictwa narodowo - żydowskie o zdobycie kahałów, by je zamienić w prawdziwie demokratyczne Gminy żydowskie.

Stronnictwo sjonistyczne dąży do tego, by Gmina żydowska obok potrzeb religijnych zaspokoiła najżywotniejsze interesa i potrzeby kulturalno-społeczne społeczeństwa żydowskiego.

Walczą więc sjoniści i o to, by Gminy żydowskie objęły w swój zarząd i całkowicie utrzymywały szkolnictwo żydowskie i „Talmud-Thorę" a więc szkolnictwo powszechne— a jeżeli zachodzi ku temu potrzeba—także i szkolnictwo średnie, nie wyłączając rzecz jasna tak ważnego w obecnych czasach i szkolnictwa zawodowego.

Domagają sie dalej sjoniści, by Gmina żydowska powołała do życia i utrzymywała szpitale, domy dla starców i nieuleczalnie chorych, łaźnie ludowe i domy noclegowe dla bezdomnych, ochronki dla biednej dziatwy i zakłady dla sierót oraz internaty dla kształcącej się młodzieży żydowskiej i bursy rzemieślnicze.

W Gminie żydowskiej chcą sjoniści widzieć reprezentancję, która potrafiłaby upomnieć się w sposób godny ale i stanowczy o należące się społeczeństwu żydowskiemu prawa obywatelskie i narodowe i która mogłaby wystąpić w obronie Żydów, ilekroć spotka ich jakakolwiek krzywda.

Otóż różnice, o które toczy się bój.

Sfery zaś reakcyjno-asymilatorskie dążą do urzeczywistnienia swego, programu kahalnego przez oczernianie sjonistów przed masami żydowskiemi o antyreligijność, a przed władzami o antypaństwowość.

My zaś sjoniści walczymy o zdemokratyzowanie i przemianę dawnych kahałów na Gminy żydowskie drogą uświadomienia społeczeństwa żydowskiego i przez energiczne upominanie się o należące się Żydom prawa.

Zaciętą szczególnie walkę o zdobycie kahału prowadzimy od lat w Tarnowie, a po 20 latach walki osiągnęliśmy upragniony cel, gdyż jesteśmy świadkami rozpisania wyborów do Gminy żydowskiej naszego miasta na podstawie wywalczonej przez posłów sjonistycznych częsciowo przynajmniej demokratycznej ordynacji wyborczej.

Okoliczność ta dodaje nam otuchy do dalszej walki w samej akcji wyborczej, którą prowadzić będziemy z całą energją, ale w sposób godziwy i rzeczowy.

O wspomaganie nas w tej ciężkiej naszej pracy wyborczej, którą prowadzimy dla dobra całego społeczeństwa żydowskiego apelujemy do wszystkich uczciwych i prawdziwie narodowo żydowskich sfer spółeczeństwa naszego miasta.

(sp)

Katastrofalne dla kupiectwa wymiary podatku obrotowego.

Z lękiem i trwogą oczekiwane wymiary podatku obrotowego w naszem mieście ukończyły się i znowu przygnębienie i desperacja ogarnęły nasze sfery handlowe i przemysłowe. Jeszcze nie doręczono nakazów płatniczych, ale hiobowa wieść o fantastycznych wprost cyfrach, o niezrozumiałych wręcz wymiarach obiegła lotem błyskawicy nasze miasto i pogrążyło je w bezdenny smutek.

I znowu poczną się piętrzyć stosy odwołań, znowu pocznie się ciernista droga do Naczelnika Urzędu podatkowego z błaganiem o obniżenie rujnującego wymiaru, znowu rozlegną się tam szlochy i lamenty o wstrzymanie egzekucji, a widmo likwidacji warsztatów pracy, widmo bankructw, widmo targnięcia się rozpaczonych kupców na własne życie znowu szczerzył będą w złowrogim uśmiechu swoje spróchniałe zęby..

Czyż musi to wszystko być? Czyż nie przyjdzie opamiętanie, że rzeczy te, które się dzieją, są tylko szkodą dla naszej gospodarki państwowej, że handel i przemysł, to przecież czynniki twórcze, których egzystencji nie należy podkopać, że wedle urzędowej statystyki obciążenie przemysłu i handlu wynosiło od 50—60 proc. całości obciążenia w zakresie podatków bezpośrednich w kraju przeważnie rolniczym, w którym 66 proc. ludności zawodowo jest czynnych w rolnictwie?

Czy należy owcę, welnę nam dostarczającą zgubić?

Doprawdy, stoimy przed zjawiskiem gospodarczem, przed problemem państwowym, którego sobie trzeźwym rozumem, najwyklejszą logiką wytłómaczyć nie możemy!

Rząd sam przyznał, że nasz obecny system podatkowy domaga się stanowczo reformy i od szeregu miesięcy słyszymy zapowiedź tej reformy. Niety lko że nie widzimy jej realizacji, ale projekt rządowy będący jeszcze w opracowaniu i mający się przedłożyć ciałom ustawodawczym dalekim jest od uwzględnienia zasadniczych postulatów kupiectwa. Projekt reformy podatkowej wyczerpuje się tylko w zniżeniu stawek podatkowych i powiększeniu ilości kategorji świadectw przemysłowych czyli patentów oraz zniesie niu Komisji szacunkowych.

Jakiś to paliatyw, nie rozwiązujący tak niesłychanie ważnego zagadnienia gospodarczego. Zasadniczym postulatem kupiectwa całego świata jest, aby podatek obrotowy pobierano od pierwszego importera i od pierwszego producenta. System ten jest z korzyścią i dla skarbu państwa i dla kupi ectwa, gdyż wpływy których ściągnięcie połączone jest z mniejszymi wydatkami, będą dla skarbu bardziej uchwytne i dlatego znacznie wyższe, a kupiec jest w stanie wkalkulować w cenę towaru należytość podatkową.

Zamiast żeby nareszcie zniknąć miały dotychczasowe patenty — ten rosyjski zabytek w żadnym innym kraju zresztą nie praktykowany — chce

się jeszcze powiększyć ilość kategorji patentów. Ta rzekoma ulga, którą rząd nas chce obdarzyć, wprowadzi, zdaniem naszem, jeszcze większą niepewność i chaotyczność. Wykupno patentu, początkowo pomyślane jako zaliczka na podatek, wzgl. częściowa ochrona przeciw deprecjacji naszego pieniądza w czasach inflacyjnych, dziś w czasie ustabilizowanej naszej waluty niema żadnego uzasadnienia. Patent, nietylko, że nie daje kupcom żadnych uprawnień, ale raczej krępuje go w przykry dość sposób w swoich poczynaniach gospodarczych przez trudną zresztą interpretację organów kontrolnych.

Znane nam są ponadto wypadki, że z końcem grudnia **zbierano** w naszem mieście pieniądze na wykup patentów dla biednych kupców!

Przed kilku miesiącami wszystkie Stowarzyszenia Kupieckie w Polsce wysłały pilne telegramy w jednym i tymsamym dniu do Ministerstwa Skarbu z żądaniem zaprowadzenia tych reform skarbowych. Jakkolwiek Min. Skarbu nie dało się jeszcze dotychczas o słuszności tych postulatów przekonać, to sfery kupieckie i przemysłowe nie ustaną w swych usiłowaniach dopięcia swego celu, gdyż inaczej narażone są na zgubę i zagładę gospodarczą.

Podczas gdy w innych miastach naszego kraju kupiectwo, z powodu horendalnych wymiarów podatku obrotowego, dało upust swojemu rozgoryczeniu przez masowe demonstrancje przed urzędem Starostwa (Święciany), przez burzliwe wiece lub przez zamykanie wszystkich sklepów przez kilka godzin, to tarnowskie kupiectwo w spokojny, godny i rzeczowy sposób domagać się będzie swego prawa, prawa do egzystencji życiowej a zarazem i do współpracy nad rozwojem ekonomicznym i dobrobytem kraju w którym mieszkamy.

J. H.

W sprawie przyłączenia gmin.

Jest naturalnym objawem w rozwoju rosnących obok siebie osiedlisk ludzkich, że w pewnem posunięciem stadjum swego rozwoju mają tendencje do kooperacji, do łączenia się, by wspólnemi siłami podołać swym naturalnym zadaniom nałożonym przez wspólne środowisko i wspólne warunki bytu. Proces ten musi być naturalny, organiczny, musi być podyktowany pewnemi przyrodzonemi prawami rozwoju, naturalną potrzebą wzajemnego uzupełniania się i potęgowania swych sił we wspólnej i skoordynowanej pracy. Inaczej powstanie coś, co się zróść nie może—jakiś twór sztuczny, dziwoląg do życia niezdolny — mezalians, który będzie tylko ciężarem dla obu mających się złączyć organizmów.

Z chwilą gdy zapadła decyzja, że tuż obok Tarnowa mają powstać potężne, na wielką skalę zakrojone chorzowskie zakłady przemysłu chemicznego, było dla każdego jasnem, że gminy, na których terenie ten przemysł się będzie tworzył, muszą kiedyś złączyć się z Tarnowem. Było jasnem, że oba te organizmy: Tarnów z jednej strony a ten rosnący pod jego bokiem przemysł z drugiej strony muszą się wzajemnie przyciągać. Nowo powstające zakłady przemysłowe muszą szukać kontaktu z bądź co bądź poważnem środowiskiem jakiem jest Tarnów ze swemi już istniejącemi placówkami gospodarczemi i kulturalnemi a z drugiej strony Tarnów musi z wytężoną uwagą śledzić to nowe w jego najbliższem sąsiedztwie powstające życie—musi się wsłuchiwać w potężny rytm tych nowych, wielkich warsztatów pracy. To jest stosunek wzajemnego, korzystnego dla obu stron oddziaływania na siebie i z takich refleksji musiała—siłą konieczności—zrodzić się zdrowa myśl połączenia Tarnowa z gminami Chyszów, Świerczków i Dąbrówka infułacka, w których rośnie to nowe życie prące się w sposób zupełnie naturalny ku naszemu miastu.

I choć to połączenie nakłada na nasze miasto i jego współczesną jakoteż najbliższe generanje kolosalne ciężary, to jednak myśli tej przyklasnąć należy bo takich procesów nie należy mierzyć łokciem, tylko **musi się na nie patrzeć z perspektywy historycznej która pod tym aspektem otwiera przed nami szerokie horyzonty i wyczarowuje przed naszemi oczyma daleki obraz wielkiego Tarnowa tętniącego bujnem życiem wielkiego przemysłu i rozgałęzionego handlu— Tarnowa, który dzięki wytężonej pracy swych mieszkańców stanie się siedzibą dobrobytu a co za tem idzie— ważną placówką kultury i postępu.**

To jest naturalne, rozumne i pożyteczne.

Ale na tem koniec! A projekt przyłączenia także dalszych względnie innych gmin podmiejskich wypacza tylko powyższą myśl i doprowadza ją do absurdu!

Jeżeli są w Tarnowie ludzie, ktorzy poważnie myślą o przyłączeniu także gmin Rzędzin, Klikow i Gumniska—to należy ich zapytać, jakie istnieją wskazania za takiem przyłączeniem, jakie są argumenty, któreby przemawiały za tem, ażeby już **teraz** to przyłączenie w czyn wprowadzono?

Ludność naszego miasta jęczy pod obuchem niezliczonych ciężarów sznurujących gardło i zapierających dech. Mamy oczywiście przedewszystkiem na myśli tę część ludności, która coś posiada i która może coś dać w postaci podatków danin i. t. p. ciężarów których mnogość i różnorodność jest już wprost fantastyczna. Otóż ta część ludności jest wycieńczona i u kresu swych sił. A miasto nasze wchodzi obecnie w okres wielkich inwestycyj, za które płacić będzie generacja obecna i jej najbliższe następczynie. A zatem ciężary będą rosły, będą się mnożyły i mogą dojść do rozmiarów przerastających zdolność płatniczą naszej ludności i spowodować jej pauperyzację.

Przyłączenie zaś dalszych gmin jak Rzędzin, Gumniska i Klikowa, nie mających żadnego gospodarczego ani kulturalnego związku z naszem miastem, nie mających w ogóle żadnej wspólności interesów z Tarnowem—oznacza tylko dalsze ciężary dla miasta— bez jakiejkolwiek rekompenzaty. Oznacza to konieczność budowy dróg, ulic, szkół, powiększenia sieci wodociągowej, elektrycznej i t. d. a zatem miljonowych inwestycji, bez jakiejś potrzeby, bez jakiegokolwiek ekonomicznego lub innego wskazania.

A więc cui bono? Chyba, że chodzi o politicum, chyba, że chodzi o to, ażeby przez takie sztuczne powiększenie Tarnowa pomniejszyć Żydów w Tarnowie mieszkających!

Ale w takim razie trzeba zrzucić z siebie maskę obłudy, trzeba porzucić frazes ekonomiczny i nazwać rzecz po imieniu! Trzeba jasno powiedzieć, że się świadomie prowadzi miasto w oczywistą katastrofę, byleby przytem upiec swą pieczeń antysemicką. I trzeba uczciwie wobec teraźniejszego i przyszłych pokoleń wziąć na siebie odpowiedzialność za projekt który w świetle cyfr i statystyki, w świetle oczywistych faktów ekonomicznych wygląda na absurd tem większy, że te wsie, które nasza Gmina ma z taką pieczołowitością do siebie przygarnąć, wcale sobie tego małżeństwa nie życzą i dyktują naszemu miastu takie warunki, że nawet najbardziej rozpalony amant musiałby w swych zapałach ochłonąć i przetrzeć swe oczy, ażeby nareszcie widzieć, gdyby—gdyby te oczy nie były zasłonięte bielmem polityki siejącej nienawiść.

To też musi się odezwać głos ostrzeżenia pod adresem wszystkich ludzi rozumnych w naszem mieście ludzi dobrej woli, którzy umieją myśleć bez demagogji i którzy potrafią się krytycznie odnieść do faktów życia—ludzi, którzy umieją też odpowiadać za swe czyny. A co najważniejsza pod adresem ludzi, którzy mają za eksperymenta płacić i którzy mają jeszcze coś do stracenia.

Ci muszą się dobrze nad tem zastanowić, czy dla majaku ukrócenia Żydów—bo i to jest tylko złudną nadzieją — warto narażać przyszłość swoją i swoich dzieci!

S.

ŻYDZI! Składajcie deklaracje w Kahale! Zapewnijcie sobie prawo głosowania!

Widmo nędzy straganiarzy żydowskich.

W najbliższym czasie ma więc stanąć w Tarnowie hala targowa. Z rynku i innych placów publicznych znikną stragany. Tylko ci straganiarze którzy będą w stanie opłacać drogie czynsze najmu miejsc w nowej hali targowej będą mogli nadal pędzić swój marny żywot. Reszta zmuszoną będzie zwinąć swój kram i zarejestrować się w tworzącym sie właśnie stowarzyszeniu dla walki z żebractwem.

A cóż na to nasi ojcowie miasta? Czy pomyśleli już zawczasu nasi żydowscy radni o tem, jakby zaradzić grożącej nędzy setek rodzin żydowskich?

Przecież 90 % straganiarzy w Tarnowie to Żydzi. Są to ofiary kryzysów gospodarczych, a w przeważnej mierze rekrutują sie ci straganiarze z całego zastępu kupców, których wyrzucił na bruk „wóz Grabskiego".

Kto bada statystykę kategorji patentów handlowych ten się dowie, że z roku na rok powiększa się ilość kupców, którzy nie mając za co wykupywać patentu nawet IV kategorji spadają raptownie do rzędu kategorji ostatniej w której mieszczą się straganiarze, wystawiający swój „towar" w miejcu otwartem.

Ten proces szalonej pauperyzacji wcale nie ustaje, lecz owszem przy obecnej śrubie podatkowej i sposobie wymierzania i ściągania podatku obrotowego ustawicznie coraz szersze zatacza kręgi.

A i straganiarze z trudem utrzymują się w swej pozycji gospodarczej, skoro wymiary podatku obrotowego przerastają prawie bez wyjątku cały ich „kapitał" obrotowy.

Jeżeli więc straganiarze ci zmuszeni będą usunąć się z rynku i innych placów to nader piekącą jest kwestja w jakich warunkach to usuwanie ich z dotychczasowych miejsc nastąpi i jaki będzie proceder umieszczenia ich w hali targowej a co ważniejsze, jakie będą koszta połączone z najmem miejsca w tejże hali.

Jest bowiem pewne, że w razie wysokiego czynszu najmu miejsca w hali targowej większość straganiarzy zajmujących obecnie stanowiska na rynku i na innych placach nie będzie w stanie czynszu tego opłacać. Hala targowa w której konieczność nikt nie wątpi może się przyczynić do nędzy szerokiej warstwy ludności z trudem borykającej się w walce o zdobycie kawałka chleba.

Należy więc zawczasu obmyśleć środki któreby ułatwiły straganiarzom przeniesienie się do hali targowej a w szczególności pomyśleć należy o najbiedniejszych z nich tj. o straganiarzach żydowskich.

Proceder bowiem usuwania straganów z miejsc dotychczasowych winno nastąpić stopniowo, w tempie powolnym a żydowskie instytucje gospodarcze jak Spółdzielczy Związek Kredytowy i Stow. Kupców w Tarnowie winne już obecnie przystąpić do akcji celem umożliwienia straganiarzom wynajmowania w chwili otwarcia hali targowej miejsc przez wypożyczenie potrzebnych na to funduszów.

Radni zaś żydowscy winni w odpowiednim czasie czuwać nad tem, by czynsze najmu w hali targowej nie były wysokie i by tem samem hala targowa była dostępną dla straganiarzy żydowskich. (ac.)

Kahał tarnowski rozpoczął już czynności wyborcze.

Natychmiast po otrzymaniu polecenia ze strony Starostwa przeprowadzenia wyborów rozpoczęła Rada kahalna czynności przedwstępne. Celem utworzenia komisji wyborczej zebrała się dnia 3.V. br. Rada kahalna w komplecie Idzie przecież o wybory a więc nie brakło nikogo.

Pod przewodnictwem prezesa p. Dra. Ehrenfreunda załatwiono szybko sprawę zamknięcia rachunkowego za rok 1927 i pierwszy kwartał 1928, które też po sprawozdaniu imieniem komisji rewizyjnej złożonem przez pana Schinagla przyjęto do wiadomości.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji wyborczej, w której skład ma wejść 16 członków z tego

5 z Rady a 11 z poza Rady i 5 zastępców

Imieniem frakcji sjonistycznej przedłożył ra lny p. Neiger listę, która też znaczną większością przyjętą została w następującym składzie: pp. Batist Dawid, Bruh Izak, Dr. Henryk Ehrenfreund, Ginger Ignacy, Gewürz Eljasz, Götzler Wolf, Samson Lieber, Dr. M. Menderer, Wilhelm Rubin, Dr. Naftali Schwarz, Dr. Edward Szalit. Dr. Wolf Schenkel, Dr. Samuel Spann, Pinkas Templer, Izak Wallach, Wolf Wechsler, zaś jako zastępcy--pp. Dr. Jakób Holländer, Dr. Salomon Goldberg, Chaim Leib Klugman, Markus Kellner i Dr. Abraham Chomet.

Lista przeciwna wniesiona przez dość chakterystyczną spółkę bo przez pp. Huttera, Marguliesa Artura i Majera Löwa tem samem upadła.

Podkreślić należy, że p. Löw który wszedł do kahału z łona ortodoksji był na tem posiedzeniu temu przeciwny, by jako przedstawiciela ortodoksji wybrać p. Templera do komisji wyborczej. Już się człowiek naprawdę nie wyznaje, kto należy u nas do ortodoksji

Miejsca w komisji domagał się też p. Margulies Artur a to dla jakiejś partji, która ma być dopiero utworzoną. Słusznie też Rada żądaniu temu odmówiła, skoro partji tej jeszcze niema i nie wiadomo kogo reprezentuje, jaka jej siła i jaki jej program.

Wielkie partje polityczne trudzą się całemi latami nad skrystalizowaniem programu partyjnego i uzgodnienia go z potrzebami i dążeniami mas, dla których dany program został ogłoszony a tu na 4 tygodnie przed wyborami powstaje partja nowa, jak gdyby w ulicy żydowskiej mało było jeszcze partji i rozbicia.

Ale czekajmy na program tej partji i zostawmy krytykę na później.

Wybrana komisja wyborcza odbyła na drugi dzień po wyborze konstytuujące posiedzenie, na którem wybrano p. Dra Ehrenfreunda prezesem a p. Dra Spanna wiceprezesem komisji. Komisja wydała też już obwieszczenie do ludności żydowskiej wzywając ją do składania deklaracji, które to obwieszczenie umieszczone jest na 3 stronie niniejszego numeru. Termin wyborów będzie osobno podany.

Te az głos mają wyborcy.

Pierwszym ich obowiązkiem jest masowe składanie deklaracji.

Obwieszczenie.

Na skutek rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23. XII. 1927 Nr. 6. Dz. Ust. R. P. poz. 38, z dnia 24 grudnia 1927 (Monitor Polski Nr. 19 z 24. stycznia 1928) oraz reskryptu Starostwa w Tarnowie z dnia 1. maja 1928 L. 10.705 zarządza się wybory do Rady i Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie.

Termin wyborów (głosowania) zostanie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości.

Przewodniczący Zarządu
żyd. Gminy wyznaniowej w Tarnowie
Dr. Henryk Ehrenfreund

Obwieszczenie.

W związku z rozpisaniem wyborów Rady i Zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie, wzywa się wszystkich obywateli żydowskich, zamieszkałych na terytorjum wyżej wymienionej Gminy, do składania deklaracji, mających służyć za podstawę do ułożenia list wyborczych.

Termin do składania deklaracji wynosi 4 tygodnie, licząc od dnia 8. maja do 4. czerwca br włącznie.

Deklaracje można składać w powyższym terminie w lokalu Izr. Gminy Wyznaniowej przy ul. Nowej 10. od godz. 9-tej przedpoł. do 1-szej popołudniu. Deklaracje należy składać wedle poniżej zamieszczonego wzoru.

Deklaracja Nr.

Do Komisji wyborczej Gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie dla wyboru Rady i Zarządu Gminy.

Nazwisko	Imię	Wiek	Zatrudnienie	Adres

Ja wyżej wymieniony proszę o wpisanie mnie na listę wyborców przy wyborach do Rady i Zarządu tutejszej gminy wyznaniowej żydowskiej, przyczem oświadczam i stwierdzam to własnoręcznym podpisem, iż posiadam niżej podane warunki czynnego prawa wyborczego.

Tarnów, dnia 192

Własnoręczny podpis........................

UWAGA: Wyciąg z reuglaminu wyborczego (Rozp. Ministra WR. i OP. z dnia 23.XII 1927, D. U. R. P. Nr. 6 poz. 38).

§ 5. Czynne prawo wyborcze zależne jest od następujących warunków: a) wyznanie żydowskie, b) wiek 25 lat skończonych, c) płeć męska, d) zamieszkanie w obrębie Gminy żydowskiej bez przerwy, przynajmniej jeden rok. Prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej.

§ 6. Bierne prawo wyborcze zależne jest od następujących warunków: a) obywatelstwo polskie, b) posiadanie czynnego prawa wyborczego, c) wiek 30 lat skończonych, d) nieskazitelność obywatelska.

Formularze deklaracji poszczególne osoby otrzymać mogą w biurze Izr. Gminy Wyznaniowej w godzinach urzędowych.

Za Komisję wyborczą Gminy wyzn. żydow. w Tarnowie
dla wyboru Rady i Zarządu Gminy
Przewodniczący
Dr. Henryk Ehrenfruend

Kasie chorych do wiadomości

Kasa Chorych jest instytucją par excellence socjalną i jako taka winna dbać nietylko o swój własny interes komercjalny, ale przedewszystkiem winna wszystkie swoje poczynania w zakresie służby leczniczej zastosować podług dobrze zrozumianych potrzeb i wygód szerokich i rozmaitych rzesz ubezpieczonych w niej członków.

Naświetlanie lampą kwarcową jest wedle zaleceń świata lekarskiego jednym z bardzo ważnych nowoczesnych współczynników podniesienia zdrowotności ludzkiej, nie mówiąc już o jego zbawiennych skutkach dla tych ludzi, którzy dotknięci rozmaitemi chorobami ratują swoje mocno podmulone zdrowie promieniami sztucznego słońca górskiego. Mówmy jednak o pierwszej kategorji ludzi, którym z tych czy z owych powodów lekarz przepisuje lampę kwarcową. Ci członkowie Kasy chorych jako ludzie względnie zdrowi nie mogą się absentować od swoich codziennych zajęć jednocześnie muszą się na skutek przepisu lekarskiego dla poratowania nadwerężonego zdrowia poddać naświetleniu lampą kwarcową. Tymczasem nie mogą tego uczynić, bo w Kasie panuje wszechwładny biurokratyzm, tam obowiązują tylko poranne godziny urzędowe przy lampie kwarcowej.

Trzeba przecież pamiętać, że tego rodzaju kuracja z natury rzeczy musi trwać dłuższy okres czasu i trudno żądać od pracodawcy, by codziennie jego pracownik wydalał się z zajęcia z widoczną szkodą dla wydajności pracy. Wielu robotników i urzędników może korzystać z lampy kwarcowej tylko w godzinach popołudniowych po skończonej dziennej pracy i dlatego winien to Zarząd Kasy zrozumieć i zorganizować całodzienną służbę przy wspomnianej gałęzi lecznictwa i ewentualnie jej personal obsługujący odpowiednio powiększyć.

Dalej jeszcze jedno. Piszący te słowa nie jest lekarzem, jest tylko ubezpieczonym i mimo to zdaje się jeszcze jedna uwaga pod adresem lekarzy będzie na miejscu. Z lampy kwarcowej korzysta równocześnie kilka osób o najrozmaitszych stanach chorobowych. Może byłoby wskazanem przeprowadzić pewnego rodzaju selekcję pacjentów, by członkowie Kasy, dotknięci rozmaitemi infekcyjnemi chorobami nie stykali się razem z ludźmi nie infekcyjnie chorymi. Chyba Kasa chorych nie powinna być rozsadnikiem chorób mniej czy więcej zakaźnych! Przypuszczalnie niniejszy głos ubezpieczonego dotrze do właściwych wrót i wywoła zmianę na lepsze!

[Ubezpieczony]

ODDZIAŁ BANKU GOSPODARSTWA KRAJ. W TARNOWIE NA FAŁSZYWEJ DRODZE.

Dowiadujemy się, że tut. oddział Banku Gospodarstwa Krajow. wstrzymał dotychczasowe kredyty rymesowe tym wszystkim swym klientom, którzy nie mają możności zatrudnienia tegoż banku w innych gałęziach bieżącego interesu pieniężnego, mianowicie w dziale przekazów, winkulacji, akredytyw, kupna — sprzedaży walut etc.

Nie wiemy, skąd to zarządzenie wyszło, czy z łona Centrali czy też samej lokalnej dyrekcji, jedno jest pewnem, że jest ono niezgodnem z wytyczną polityki gospodarczej naczelnej bankowej instytucji państwowej. Wprawdzie prywatne banki, których obrót kredytowe z powodu braku kapitałów z natury rzeczy są znacznie mniejsze aniżeli przed wojną chcąc uaktywnić swą rentowność uzależniają nawiązanie stosunków kredytowych z swoimi klientami od odpowiedniego stopnia zatrudnienia w innych lukratywnych interesach bankowych, ale zjawisko to choć gospodarczo niekorzystne i w rzeczy samej ujemne, można do pewnego stopnia usprawiedliwić. Przecież to są prywatne banki, których działalność ekonomiczna zaprawiona jest dużą dozą pierwiastków spekulacyjnych w interesie szerokiej rzeszy akcjonarjuszy i last not least dyrektorów bankowych. Ale zupełnie niezrozumiałem jest, by Bank Gospodarstwa Krajowego, instytucja, która w pierwszym rzędzie powinna dbać o podniesienie naszego gospodarstwa społecznego, w taki właśnie sposób dążyła do wzmożenia swoich obrotów a co za tem idzie i zysków bilansowych, ażeby klienci, chcąc upłynnić swoje wierzytelności wekslowe i uczynić je zdolne do dyskontu, sztucznie, bez odpowiedniego uzasadnienia gospodarczego, kupowali i sprzedawali obce waluty, dewizy etc., po to tylko by Bankowi Gospodarstwa przysporzyć prócz dochodów z odsetek kredytowych także i zarobków kursowych, prowizji i innych intratnych dolatywek. O ileby wspomniane zarządzenie miało zamienić się w system, niewątpliwie i złotyby wskutek fikcyjnie sfabrykowanego popytu podaży obcych walut ucierpiał i życie gospodarcze poczęłoby więdnąć wskutek odcięcia od niego jednej z najważniejszych arterji, którą gotówka pieniężna dopływała do organizmu gospodarczego.

Mamy jednak nadzieję, że Bank Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie zawróci z fałszywie obranej drogi i z powrotem zrestytuuje wszystkie z przytoczonych błędnych pobudek cofnięte kredyty zgodnie z wytkniętymi w swoim programie celami i zgodnie z przesłankami polityki gospodarczej obecnego rządu.

Ekon.

Kupujcie Szekel!

Żydożercze postępowanie urzędnika Rady powiatowej.

Tarnowska Rada powiatowa toruje sobie powoli ale konsekwentnie drogę do szpetnej sławy. Nie przebrzmiał jeszcze smutnej pamięci konkurs na posadę rzymsko-katolickiego sekretarza a teraz możemy już dodać nowy kwiatuszek do cuchnącego bukietu antysemickiego, który tak hojnie się rozchwaścił w tej publicznej instytucji samorządowej.

Panu Herszowi Mendlowi Blumanerowi z Tarnowa, który zresztą uchodzi za bardzo skrupulatnego płatnika podatkowego, wymierzono przed rokiem sowity podatek drogowy bez doręczenia nakazu płatniczego. Z początkiem maja br. p. Blumoer udał się do biura R. powiatowej z zamiarem zapłacenia zaległego podatku. Ponieważ zwłoka w zapłaceniu tegoż podatku nastąpiła wskutek ślamazarnej gospodarki aparatu urzędniczegó, który nie doręczył płatnikowi nakazu płatniczego, p. Blumenar zwrócił się do likwidatora z prośbą, by mu Rada pow. odpisała niezawinione przezeń odsetki zwłoki. Na to obywatel ten otrzymuje taką chuligańską odpowiedź od urzędniczyny R. P.: „ja jestem największym antysemitą z antysemitów, jakbym mógł, tobym wszystkich Żydów powywieszał lub utopił i odemnie pan jako Żyd żąda grzeczności?". I takie marne indywidua siedzą w publicznej instytucji utrzymywanej głównie z podatków żydowskich.

Istnieją wszak jakieś władze nadzorcze ponad Radą pow. Możeby raczyły pouczyć ową pokrakę umysłową, jak się trzeba odnosić do obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Od siebie zapewniamy, że my się tym panem o nieobcem dla nas nazwisku zajmiemy na szerszej arenie i udzielimy mu odpowiedniej poglądowej lekcji konstytucji.

Kasa rękodzielnicza „Judenrein"

W sobotę dnia 28. kwietnia br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Kasy rękodzielniczej Mimo, iż rękodzielnicy żydowscy tworzą dość pokaźną liczbę członków Kasy, ani jeden Żyd nie wszedł do Zarządu tej instytucji jak i do komisji rewizyjnej.

Podobno prezes Kasy p. Niedzielski ma wielkie wpływy wśród członków Kasy. Chyba p. Niedzielski nie dążył celowo do odżydzenia zarządu Kasy.

Kasa rękodzielnicza jest instytucją finansową zastępującą interesa ogółu rękodzielników a przyjmując jako członków i Żydów i nie gardząc ich pieniądzmi, nie można ich eliminować z Zarządu i innych ciał nadzorczych Kasy.

Cóż na to nasi patentowani działacze z „Jad Charuzim"?

A może p. „prezes" nie wiedział wogóle, że istnieje w Tarnowie Kasa rękodzielnicza?

Możemy sobie teraz wyobrazić, jak wygląda działalność obecnego wydziału w szczególności Prezydjum Stow. „Jad Charuzim", skoro nie pamiętają o tak ważnych sprawach jak wybory do instytucji już nie o charakterze politycznym ale czysto zawodowym i gospodarczym.

A cóż dopiero będzie, gdy przyjdą wybory do Izby rękodzielniczej?

Zdaje się, że obecne wybory do Kasy rękodzielniczej w Tarnowie są zapoczątkowaniem drogi, która ma prowadzić do wyborów do Izby rzemieślniczej.

Rzemieślnicy żydowscy! Pamiętajcie zawsze o waszych najżywotniejszych interesach, bo nie pamięta o nich ani p. Niedzielski ani Zarząd Stow. „Jad Charuzim".

(am)

Walka o kahał w Brzesku

Czyżby sabotaż ze strony kahału? Ostatni „kawał" kliki. z Rady miejskiej z akcji budowy Żydowskiego Domu Ludowego.

Fakt rozpisania wybroów, wzgl. zarządzenie władz w tym kierunku rozległ się, jak było zresztą i do przewidzenia, głośnym echem na ulicy żydowskiej.

Tu i ówdzie kahały już przystąpiły nawet do czynności wyborczych, To też i ludność żydowska naszego miasta, niezadowolona i do głębi oburzona bezwstydną gospodarką obecnego kahału, poczęła przysposabiać się do kampanji wyborczej, tem bardziej jak nas informują — otrzymał tut. kahał jeszcze przed dwoma tygodniami polecenie od Starostwa, by niezwłocznie przeprowadził wybory na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej. Ale ku ogólnemu zdziwieniu i oburzeniu panuje u nas grobowe milczenie i spokój w kahale. Jak widać naszym moszkom przychodzi bardzo trudno rozstać się z tem „zmonopolizowanem podwórkiem" i dlatego trzymają się kurczowo krzeselek... nie myśląc zgoła o rozpisaniu wyborów.

Dziwi nas tylko, że czynniki miarodajne nie reagują na ten sabotaż wyraźnego zarządzenia władzy ze strony naszej kliki.

Znamiennym i oburzającym jest fakt, że czując iż grunt zaczyna się chwiać pod nogami dokonała nasza klika ostatnio (bodajby ostatniego) „bohaterskiego" czynu, świadczącym jak daleko zaszła rozpanoszona swawola. Otóż gdy w lutym br. ustąpił dawny sekretarz kahału, nie rozpisano żadnego konkursu, lecz w sposób macherski przyjęto na sekretarza człowieka 50 letniego chorego i bez kwalifikacji, uchwalając mu 130 zł. płacy miesięcznej podczas gdy równocześnie młoda i pierwszorzędna siła biurowa z długoletnią praktyką wniosła ofertę na 80 zł. miesięcznie. Ale oferty tej kahał nie przyjął nawet pod obrady, bo.. ów kandydat nie tańczy razem z kliką i ma... czyste ręce Ale nie na tem się kończy. W dniach ostatnich, tuż po ukazaniu się wiadomości w dziennikach, że zarządza się wybory do gmin żydowskich, nasza sotnia kahalna zebrała się i ad hoc uchwaliła podwyższyć „dzielnemu" sekretarzowi płacę miesięczną o 55 zł. i stabilizować po... 2 (czytaj dwóch) miesiącach służby, a to bez egzaminu i bez kwalifikacji. Fakt ten wywołał tem większe oburzenie, że kahał brzeski jeszcze nigdy nie stabilizował żadnego funkcjonarjusza mimo, że są tacy którzy mają za sobą 30 lat rzetelnej i sumiennej służby. Stabilizacja ta musi mimowoli nasunąć podejrzliwe refleksje... i dlatego zwracamy się tą drogą do Starostwa w Brzesku, by raczyło tą sprawą się zająć a przedewszyskiem uchylić bezprawną stabilizację, w myśl życzeń tut ludności żyd. która dała wyraz temu we wniesionem swego czasu proteście do Starostwa.

W sobotę wieczór odbyło się u nas posiedzenie budżetowe Rady miejskiej, Z zadowoleniem witając rozwój gospodarki miejskiej, witamy również poczyniony krok naprzód w kierunku subwencjonowania instytucji a w szczególności dla budowy żyd. Domu Ludowego w Brzesku. Subwencja uchwalona temu komitetowi, w wysokości 400 zł. jest wprawdzie stosunkowo drobną ale żywimy nadzieję, że po wywalczeniu sobie, zrozumienia i uznania młoda ta ale doniosła instytucja znajdzie doskonałe poparcie materjalne ze strony Rady, przy rozpoczęciu budowy, a w nadzieji tej utwierdza nas uznania godne przemówiezie radcy p. prof. Kijaka, który referatem swym w tej sprawie mimo niekorzystnego stanowiska co do wysokości subwencji, wystawił sobie jednak chlubne świadectwo godne dla przedstawiciela oświaty, jakim jest p. Kijak jako profesor gimnazjalny. Ubolewać natomiast musimy i rumieniec wstydu nas oblewa że takie ciemne zbankrutowane polityczne indywidua jak p. Sch. et consortes zasiadają jeszcze w Radzie z ludźmi inteligentnymi i oświeconymi i mają to bezwstydne czoło wystąpić przeciw sprawom tak kulturalnym i niezbędnym, jaką jest sprawa budowy Żyd. Domu Ludowego

Mimo jednak przeszkód ze strony tych niepoczytalnych jednostek, akcja budowy Żydowskiego Domu Ludowego czyni stosunkowo szybkie postępy. I tak zdołaliśmy po półtorarocznej działalności zakupić obszerny plac pod budowę i mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli przystąpić do ostatecznej realizacji naszego zadania.

Apelujemy też tą drogą do całego społeczeństwa żydowskiego by poparło naszą akcję moralnie i materjalnie.

Z braku miejsca recenzję z koncertu symfonicznego umieścimy w następnym numerze.

Komunikaty:

Lokalna Kcmisja Szeklowa

zaprasza na plenarne posiedzenie wszystkich członków jakoteż towarzyszy. którzy w latach ubiegłych zajmowali się rozsprzedażą szekli celem podjęcia bloczków. Posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 2-giej popoł. w sekretarjacie „Safa Berura". Wzywa się wszystkich delegatów organizacji ażeby bezwarunkowo zwrócili na wspomnianem posiedzeniu niesprzedane szekle jakoteż zainkasowane pieniądze. Przypomina się, że termin końcowy się zbliża a zdwojony kontyngent na rok 1928 jeszcze w połowie nie osiągnięty.

W niedzielę tj. 13/V. odbędzie się w Związku Sjon Rewizjonistów (lokal Chalucu Goldhammera 9.) dalszy ciąg wykładu o kolonizacji w Palestynie. Pocz. o g. 8 wieczór Goście mile wdziani.

:—:—:—:

Z Org. TARBUT. W sobotę 12 bm. o g. 8 wiecz. w sali Safa Berura wygłosi p. Weinberg wykład o literaturze hebrajskiej w średniowieczu.

Pogadanki o literaturze i „Tnach" odbywać się będą stale co drugą sobotę.

Podziękowania:

Wszyskim którzy okazali nam szczere współczucie z powodu bolesnej straty naszej Matki

ś. p. Anny Schoenwetter

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

Rodzina

WP. Drom Merz — Blochowej i Bronisławowi Rubinowi za szybkie i skuteczne wyleczenie naszego syna oraz za troskliwą opiekę podczas leczenia go składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Wachsmanowie.

DAWID GÖTZLER, TARNÓW
ul. Lwowska 17 Telefon 219
Sklep detaliczny śledzi
poleca najlepsze śledzie pocztowe i do marynowania.

S. EICHHORN
Fabryka galanterji i żelaznej wykonuje wszelkie roboty ślusarsko - budowlane
Tarnów, Lipowa 19.

IZAK SCHMIDT, TARNÓW
WAŁOWA 5.
Poleca wszelkie artykuły w zakres branży papierniczej wchodzące.

Szymon Leiner, Tarnów
ul. GOLDHA MERA 3.
Pracownia art. ślusarska
Wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i konstrukcje żelazne jakoteż wszelkie reperacje.

Zakład instalacyjny
Józefa Frischa w Tarnowie
UL. WAŁOWA 13.
Wykonuje instalacje wodociągowe i gazu po cenach przystępnych
Kosztorysy i porady fachowe darmo

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Ch. Friedman w Tarnowie

Drukiem O. M. Wolfa w Tarnowie